

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:
 W Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk. 19:50
 W prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19:50.
Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:
40 fen.

Ceny ogłoszeń:
 Oglaszanie za wiersz lub jego miejsce drobnym piętrem i Mk. 10. — Oglaszanie za wiersz drobnym piętrem lub jego miejsce 3 Mk. — Oglaszanie w kolumnie 6 Mk., za wiersz, po kolumnie 4 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wiersz.
 Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
 Lwów, ul. Zimorowicza 14-15.
 Telefony redakcyjnych nie zmianie.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“ Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Ostatnie słowo w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Rząd uważa, że w tych warunkach plebiscyt jest niemożliwy. — Nad przepaścią nienawiści. — Komisja aliancka prowokuje zbrodnie czeskie. — Hr. Manneville musi iść precz! — Czy rząd i naród francuski weźmą odpowiedzialność? — Sejm wzywa koalicję do interwencji.

Warszawa. (PAT.) Na środowym posiedzeniu Sejmu poza porządkiem dziennym przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagranicznych w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Sprawozdawca p. Buzek zawiadamia Sejm, że komisja powzięła odpowiednie konkluzje. Terror czeski doszedł obecnie do tego stopnia, że o przeprowadzeniu plebiscytu w tych warunkach nie może być mowy. Komisja międzysojusznicza nie tylko okazuje się zupełnie bezsilną, ale ponadto grzeszy przeciwko bezstronności, czego dowodem zarządzenia co do szkolnictwa i zarządu skarbowego. Z inicjatywą plebiscytu wystąpiła Polska, wierząc, że plebiscyt będzie przeprowadzony bezstronnie. Przewodniczącym Komisji międzysojuszniczej miał być Amerykanin, jednak polityka ogólna sprawiła, że został nim kto inny. Rezultat zaś jest ten, że na Śląsku panuje niemal wojna domowa. Mówca przedkłada rezolucję, w której Sejm stwierdza nieustanne zwały czeskie nad ludnością polską i wskazującą na dalszą Czechów uniemożliwienia plebiscytu. Sejm wzywa przeto rząd, by zwrócił uwagę mocarstw sprzymierzonych, że naród polski nie może tolerować dalej zamachów czeskich na życie ludności polskiej i poczyni kroki zabezpieczenia warunków swobodnego wypowiedzenia się ludności, następnie, by zwrócił uwagę rządowi czeskiemu na skutki, jakie mogą wynikać z podtrzymywania terroru czeskiego wobec ludności polskiej.

Wywody p. Patek.

Minister spraw zagranicznych p. Patek: Przed rękami zgodziliśmy się rozstrzygnąć spór o Śląsk Cieszyński, Śląsk i Orawę w drodze plebiscytu. Zgodziliśmy się na to, bośmy byli przekonani, że plebiscyt ten będzie przeprowadzony w takich warunkach, jak stanie się on istotnie rezultatem swobodnego głosowania wszystkich obywateli kraju. Nadzieje nas zawiodły. Od chwili zadecydowania plebiscytu stosunki się raczej zaostrzyły. Mniemałbym, że gdy przyjdzie komisja aliancka, to silną dłoń obejmie zarząd, przeprowadzi porządek i zagwarantuje obywatelom, że plebiscyt stanie się wyrazem ich woli. Było to oczekiwanie zupełnie słuszne, ale i ono nas zawiodło. Komisja pozbawiona prawie zupełnie egzekutywy nie opanowała chaosu, nie zaprowadziła takiego porządku, jaki jest konieczny do prawidłowego przeprowadzenia plebiscytu. Stało się nawet gorzej. Dopóki Komisji nie było, można było wiele spraw załatwić bądź w drodze interwencji, bądź w drodze represji. Kiedy komisja przybyła stała się ona na miejscu jedynie władza. Uchyliły wszelkie inne władze, a wskutek tego może nawet mimo woli komisji, uświęcając wszystko co się na miejscu dzieje i zupełnie usuwa od wszelkiego czynu. Naprózno ludność wyciąga do nas ręce, mamy te ręce związane. Polska postępuje lojalnie, a skutki tej lojalności są dla powagi państwa polskiego szkodliwe, dla ludności polskiej zamieszkałej zgubne, a w stosunku do plebiscytu uniemożliwiają prawie ten plebiscyt. Nad tą sprawą obradujemy nie po raz pierwszy. Muszę skonstatować fakt, że w tej sprawie Sejm i Rząd zupełnie się solidaryzują. Rząd wykonał wszystko, co mu Sejm polecił, a poszedł nawet dalej. Z własnego obowiązku i z własnej inicjatywy poczynił i poza Sejm wychodzące kroki. Rząd zorganizował przy Komisji alianckiej przedstawicielstwo. Rząd w odpowiedni sposób zaprotestował wobec Czechów w drodze dyplomatycznej. Rząd wysłał delegatów do Parwza, wniósł szereg skarg i zażądał do Komisji ambasadorów, wreszcie Rząd nie ominął żadnej sposobności, aby przez specjalnych delegatów zabrać głos w poszczególnych sprawach i aby ostrzedz, kogo należało przed dalszym podjęciem takiego porządku rzeczy.

Jeżeli to wszystko nie odniosło dotąd pożądanego skutku, to trzeba powiedzieć, że wina za to nie może spaść ani na rząd, ani na naród polski. Na terenie plebiscytowym zostały złamane gwarancje bezpieczeństwa. Terror band czeskich wytworzył anarchję, w której nic nie jest szanowane, ani mienie, ani życie, ani prawa obywatelskie (Głosy: Ani sumienie.). Może to wywołać za sobą reakcję i podważyć cały porządek społeczny, gospodarczy i polityczny. Gwałty band czeskich mają rezultat podwójny: Po pierwsze nie pozwalają działać obywatelom zgodnie z ich przekonaniem, powtóre zniechęcają tych obywateli do porzucania terenu plebiscytowego. Otóż dopóki nie zostaną unicestwione wszystkie nieusprawiedliwione przepisy, dopóki nie zostaną zniszczona żandarmerja czeska, dopóki nie znikną bojówki czeskie, dopóki nie powrócą Polacy, którzy zostali wysiedleni z domostw, bądź wydaleni od pracy, dopóki nie zostaną ukarani winni i dopóki na terenie plebiscytowym nie zapanuje ład i porządek, istotnie plebiscyt nie przestanie być niczem innym jak tylko parodią plebiscytu. Niezależnie od tego, co rząd dziś poczynić zdoła wobec wielkiego wrażenia, jakie na wszystkich wywarły ostatnie wypadki na Śląsku Cieszyńskim rząd wszystkie swoje kroki wznowi i nowe poczyni. Obecnie zaś na 2 punkty, które zostały w deklaracji sejmowej powzięte, rząd oświadcza, że stoi na gruncie plebiscytu, który winien rozstrzygnąć sprawę przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego, Śląska i Orawy. Atoli rząd uważa, że wykonanie plebiscytu w tych warunkach, jakie na tych terenach panują, jest niemożliwe. Powyższe swoje twierdzenie, jak i zdanie Sejmu rząd zakomunikował państwu sprzymierzonym, domagając się, aby plebiscyt odbył się w takich warunkach, aby dał możliwość miejscowej ludności swobodnego wypowiedzenia się co do jej przynależności państwowej.

Odnosnie zaś do Czechów, rząd polski zwrócił niezwłocznie uwagę rządowi czeskiemu, że to, co się dzieje obecnie na Śląsku Cieszyńskim może mieć skutki nieobliczalne tak teraz tak i na przyszłość i może wywołać przepaść nienawiści między narodami polskim i czeskim. (Brawa).

Zamorski czyni hr. Manneville'a winnym zbrodni czeskich.

P. Zamorski: Na Śląsku leje się krew ludu polskiego, który 15 miesięcy znosił cierpliwie wiele prześladowań i niesprawiedliwości. Komisja międzynarodowa, zwłaszcza jej członkowie delegowani specjalnie, zupełnie nie zanieśli swojego stanowiska, zajętego poprzednio. Przewodniczący tej komisji na trzeci dzień po przyjeździe zanim potrafił zbadać stosunki poprostu zaskoczył tę komisję swoim referatem, wedle którego wojskowa linja demarkacyjna miała zostać linją administracyjną, sądową, a obecnie także skarbową i szkolną. Uchwałę tę przyjęto. Pomimo zwrócenia uwagi, komisja czyniła dalej niesprawiedliwości, żandarmerję czeską utrzymano, a nawet pomnaża się ją ciągle, dlatego, że jest czeska, natomiast milicję polską zniesiono. Od połowy lutego rozpoczęły się rapady band czeskich. Komisja nie mogła się zdobyć, ażeby winnych przynajmniej dla przykładu aresztować, pomimo, że ciągle dokonywano nowych napadów. Nawet w sprawie zabitych nie można się było doprosić śledztwa o pobitych i rannych. Wysoka Komisja plebiscytowa nie chciała wiedzieć. Przewodniczący Komisji hr. Manneville zapytywał: Gdzież są Wasi zabici? Dziś doczekała się Komisja, że są trupy, są niepośczyki!

Ja dziś publicznie z tego miejsca oskarżam hr. Manneville'a, że wiedział do czego prowadzi ta cała anarchja. Całe to nieszczęście, w jakim się Śląsk Cieszyński znajduje, jest wyłącznie jego wina.

Mówca stwierdza ze smutkiem i żalem, że wojsko francuskie, które wszędzie nosiło hasła rycerskości, sprawiedliwości i wolności, któremu świat w tej wojnie tyle zawdzięcza, przez mniej odpowiedzialnych przedstawicieli szlachetnego narodu francuskiego, jest używane do tego, aby łamać wolność polską.

Mamy prawo zwrócić się do narodu francuskiego,

go, do parlamentu i rządu francuskiego z zapytaniem, czy za jego zgodą to się dzieje?

Dziś każdy Polak na Śląsku Cieszyńskim ma prawo powiedzieć przewodniczącemu Komisji międzynarodowej:

Idź precz! Dość krwi!
 Gdzie są Wasi zabici — pytał p. Manneville? Ma już dziś tych zabitych. Dziś ludność polska poczyniła się burzyć. Jeżeli Cieszyńskie przemieni się w kraj niewoli i mordów, wina za to spada na komisję specjalną i jej przewodniczącego. (Głosy oburzenia pod adresem Komisji)

Mowa p. Kunickiego.

P. Kunicki stwierdza, że żandarmerję na Śląsku Cieszyńskim wzmacnia się gorączkowo i pozostawia się legionistów przebranych po cywilnemu, aby mogli nieoficjalnie pełnić służbę wojskową. Utworzona przez Komisję międzynarodową w Cieszynie i Białej straż obywatelska (Buergerweh) składa się z Niemców. Buergerwehr przebrana w mundury żołnierzy francuskich urzędziła poszukiwania za bronią w domach polskich. Są dowody na to, że terror podsyca i podtrzymuje rząd czeski, a toleruje komisja aliancka. Żandarmerja czeska chociaż jest organem Komisji międzysojuszniczej, otrzymuje rozkazy od czeskiego komitetu plebiscytowego w Morawskiej Ostrawie, który jest zastępcą rządu czeskiego w Pradze i działa z rozkazu tego rządu. Dlatego winę tego terroru ponosi rząd czeski w Pradze. Całe postępowanie rządu czeskiego zmierza do tego, aby uniemożliwić plebiscyt, Komisja zaś aliancka chce udowodnić wbrew przeświadczeniu wszystkich sprawiedliwie myślących ludzi, że Polacy na Śląsku są w mniejszości, skoro dają się pognębiać tym czeskim bojówkom. Dlatego ani Sejm ani Rząd polski niech się nie dźwiga, jeżeli nie będącymi mogli już wkrótce może powstrzymać tej samoradnie rozwijającej się dążności do samoobrony (Brawa).

Rezolucję Komisji Izba przyjęła jednogłośnie.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Tel. wł.) Wskutek zarządzonej przez rząd francuski demobilizacji trzech roczników, wielu żołnierzy francuskich opuszcza Śląsk Cieszyński. Czesi chcą to wykorzystać, podszycuwając bandy legionarzy czeskich przy granicy śląskiej.

Cieszyn. (Tel. wł.) Rugi czeskie na Śląsku Cieszyńskim rosą coraz bardziej Czesi usuwają już nie tylko górników, ale i właścicieli domów, i nie cofają się przed żadnymi środkami. Onegdaj u delegata polskiego w Ostrawie Morawskiej zjawilo się 13 Polaków, właścicieli domów, którzy otrzymali od Czechów nakaz natychmiastowego opuszczenia domów pod groźbą śmierci. Władze czeskie popierały bojówki czeskie, tłómacząc się bezsilnością.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego Wojsk polskich z dnia 20 maja br.:

Na północ od Dniestru nieprzyjaciel atakował stację Krzyżopol. W świetnie przeprowadzonym kontrataku piechota nasza przy intensywnym współdziałaniu eskadry lotniczej odrzuciła nieprzyjaciela na 20 km. Poza tem na Ukrainie spokój.

Na odcinku górnej Berezyny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Gromadzące się na tym odcinku rezerwy z wszystkich innych frontów w przeważającej sile dnia 19 maja atakowały do dziewięciu razy nasze linje obronne. Niektóre miejscowości przechodziły w niezwykle zaciętych walkach na bagnety kilkakrotnie z ręki do ręki; szczególnie ciężkie walki toczyły się na froncie III. dywizji legionowej i I. dywizji litewsko-białoruskiej gdzie pod dowództwem generała Berbeckiego nieprzyjaciela kontratakami ponownie odbito i 500 jeńców oraz kilkanaście karabinów maszynowych wzięto.

Na odcinku środkowej Berezyny znaczne sily nieprzyjacielskie dążąc do sforsowania tej rzeki, zostały kontratakami odbite przez oddziały II. dywizji piechoty legionowej. Bohaterska działalność i ofiarna wytrwałość wszystkich wspomnianych oddziałów, zasługuje na szczególne uznanie.

Kuliński pułkownik.

SEJM.

W sprawie wyzyskania bogactw naturalnych.

Warszawa. (PAT.) Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu w ciągu dalszym obrad jako sprawozdawca komisji przemysłowo-handlowej w sprawie wyzyskania bogactw łupków bitumicznych p. Szymański wykazuje bogactwo mieszczące się w łupkach bitumicznych Małopolski i w imieniu komisji zgłasza rezolucję wzywającą rząd, aby zarządził badanie łupków bitumicznych oraz opracował projekt ustawy o ich dożywaniu i przerabianiu. Omówiwszy działalność państwowego instytutu geologicznego oraz stojącego na jego czele kierownika p. Morozowicza, mówca apeluje do ministerstwa handlu, aby zbadało stosunki tam panujące i jak najrychlej je uzdrowiło. Rezolucje komisji przyjęto bez dyskusji.

Ustawa o zwolnieniu długoterminowej pożyczki od daniny majątkowej.

Izba przystąpiła do rozprawy nad ustawą o zwolnieniu długoterminowej pożyczki od jednorazowej daniny majątkowej. P. Burakowski stwierdza, że projektowana ustawa ma na celu propagandę długoterminowej pożyczki państwowej i dlatego powinna być zwolniona od przyszłej państwowej daniny majątkowej. W zamian za ten przywilej należy jednak zobowiązać posiadaczy tych obligacji od wyłączenia jej z obrotu aż do czasu ściągnięcia jednorazowej daniny majątkowej. Ustawę przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu. Po dyskusji i przyjęciu wniosków w sprawie Śląską Cieszyńskiego odesłano szereg wniosków nagłych do poszczególnych komisji.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 28 maja b. r.

Propaganda w sprawie pożyczki wewnętrznej.

Po odczytaniu porządku dziennego następnego posiedzenia, Marszałek zwrócił się do posłów sejmowych z prośbą, aby w czasie kilkudniowego wychnienia rozwinęli w swoich okręgach propagandę w sprawie pożyczki wewnętrznej, gdyż pierwszym jej celem jest podniesienie naszej waluty. Jeżeli wrogowie nasi starają się wartość naszej waluty obniżyć, tem silniejszym naszym staraniem być powinniśmy przy czynić się do jej podniesienia. Każdy Polak, który słowem lub czynem objawia brak zaufania do naszej przyszłości dopuszcza się zdrady kraju i ułatwia robotę wrogów naszych. Na nas wszystkich ciąży święty obowiązek ułatwienia Rzeczypospolitej przy najmniej kredytem przydzienie i uzbrojenie naszego żołnierza i budowę państwowości Polski. Radujemy się z odzyskanej wolności, ale biada narodowi, który nie jest codziennie gotów do wszelkich ofiar dla odzyskania swej wolności. Życzeniem „Wesołych Świąt” zamknął Marszałek posiedzenie.

Wiadomości telegraficzne.

DEBATA NAD OFENZYWĄ POLSKĄ.

Londyn. (Havas.) Bonar Law odpowiadając na interpelację w sprawie kroków nieprzyjacielskich między Polską i bolszewikami, przypomniał, że rządowi polskiemu pozostawiono całkowitą odpowiedzialność w kwestji przewzięcia lub odrzucenia bolszewickiej propozycji pokojowej. Harmsworth odpowiadając jednemu z posłów zaprzeczył, jakoby najmniejsza ilość amunicji austriackiej zostały przekazane Polsce pod opieką sojuszników.

Bonar Law zabrał raz jeszcze głos i zaprzeczył, jakoby mocarstwa sojusznicze pochwały ofensywę polską.

Wiedeń. BK. donosi z Amsterdamu za N. Courant, że Asquit w mowie wygłoszonej we wtorek w Londynie oskarżał rząd angielski o wykrętne zatajenie przed parlamentem popierania Polski przez Anglie.

PRASA CZESKA O PRZYMIERZU Z UKRAINĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa czeska rozpoczęła kampanię przeciw Polsce z powodu zawarcia przymierza z Ukrainą. Organ rządu „Republika” stara się wmówić w czytelników, że ofensywa polska na wschodzie uniemożliwia pokój.

POWRÓT CZECHÓW Z SYBERJI.

Lyon. (PAT.) Z Kolombo sygnalizują przybycie statku „Ameryka”, wiozącego 9466 Czechów, powracających ze Syberji.

PARLAMENT FRANCUSKI.

Paryż. (Havas.) Po otwarciu posiedzenia parlamentu, Daudet domagał się w dalszym ciągu utworzenia rządu mającego za sobą cały kraj, który pragnie żyć w spokoju. Następnie przedstawił rzeczywisty program społeczny, potępiający jako kryminalną demagogię ciągłe narzucanie woli kierowniczej przedsiębiorstwom prywatnym. Robotnik uznaje braterstwo wszystkich klas społecznych. Dalszy ciąg rozpraw odbędzie się jutro.

PRZESTĘPCY WOJENNI.

Nauen. (PAT.) Niemieccy wojskowi wymienieni w ostatniej nocy jako przestępcy wojenni otrzymali od prokuratora wezwanie do Lipska na czas od 7 do 20 czerwca.

STRAJK W HAMBURGU.

Nauen. (PAT.) Z Hamburga nadeszła wiadomość o zaostrożeniu się strajku robotników z tego powodu, że towarzystwa okretowe, które okazywały skłonność do pertraktacji, postanowiły obecnie wydać zwykłych robotników, którzy natychmiast nie powrócą do pracy. W niektórych dokach panuje zupełny strajk.

RUCH ANTYDYNASTYCZNY W JUGOSŁAWJI.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą o ruchu antydynastycznym w Jugosławji, Chorwacji i Czarnogórze. Przed trzema dniami odbyła się obrzyta demonstracja antydynastyczna w Belgradzie, w czasie której przyszło do strzelaniny, 20 osób zostało zabitych, 180 ranionych.

MATERJAŁ LOTNICZY W AUSTRJI.

Wiedeń. BK. donosi urzędowo, że pułkownik Barres, szef międzynarodowego komitetu dla czuwania nad sprawami lotniczymi wręczył sekretarzowi dla spraw wojskowych notę z odpowiedzią w sprawie materiałów lotniczych austriackich. Nota komunikuje, że fabrykom i zakładom, które podczas wojny zajęte były fabrykacją materiału lotniczego, wolno zużytkować pozostały surowiec, o ile się na to zgodzi konferencja ambasadorów. Co do zastrzeżeń rządu austriackiego w sprawie zużytkowania gotowego materiału lotniczego, zwraca nota uwagę na art. 148 traktatu.

USTĄPIENIE SULTANA.

Wiedeń. (BK.) donosi z Londynu drogą na Bazylegę, że sultan przesłał najwyższej Radzie pismo z oświadczeniem, że jest zdecydowany do ustąpienia, a sprawowanie rządów chce oddać w ręce komisji koalicyjnej, ponieważ nie jest w stanie podpisać warunków pokojowych Rada najwyższa dotąd nie dała na to odpowiedzi.

PODRÓŻ RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ.

Bukareszt. (PAT.) Rumuńska para królewska z ks. Elżbietą udała się w 10-dniową podróż na Bukowinę i do Besarabji; towarzyszy jej cały dwór i prezydent ministrów. Dnia 16 bm. odbyło się w Putnie na Bukowinie uroczyste nabożeństwo za poległych bohaterów, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie i biskupi.

UDZIAŁ FINLANDJI W OFENZYWIE PRZECIW ROSJI.

Londyn. (PAT.) Wedle doniesienia „Daily Express” Finlandja postanowiła wziąć udział w ofensywie przeciwko Rosji. Pisma niemieckie zaopatrują tę wiadomość następującym komentarzem: Temsamem nowa ofensywa wiosenna przeciwko Rosji przybierze wielkie rozmiary i znajdzie szczególne poparcie ze strony ententy. Obecny atak polski jest tylko wstępem do innej ofensywy, która zamieni się wkrótce w obrzyni łuk, zacieśniający się dookoła Rosji od Morza Białego do Morza Czarnego. W najskrajniejszej północnej skrzydle tego łuku wchodzi wojska finlandzkie i ochotnicze oddziały rosyjskie, centrum stanowią wojska polskie i ukraińskie, na prawem zaś skrzydle stoja wojska rumuńskie i ochotnicy. Także i ofensywa japońska pozostaje w ścisłym związku z wypadkami w zachodniej Rosji, której partie wytyczają wszystkie siły, aby utworzyć związek państw kresowych pod przewodnictwem Polski.

GABINET LOTEWSKI.

Ryga. (PAT.) Toczą się tu rokowania pomiędzy stronnictwami celem utworzenia nowego gabinetu. Dotychczasowe kandydatury Berga i Samuela na premierów są wykluczone. Została wysunięta bardzo poważna kandydatura prezesa konstytuandy p. Czakste. Wątpliwem jest jednak czy on podjąłby się utworzenia gabinetu. Socjali i demokraci godzą się na współpracownictwo ze związkiem włościańskim. Największe szanse w obecnej chwili posiadają Ulmanis Mayerowicz i minister sprawiedliwości Pauluk. Posłowie ledgalscy nie mają określonej linii politycznej i przy formowaniu gabinetu nie mogą być brani w rachubę.

POROZUMIENIE LOTEWSKO-NIEMIECKIE.

Ryga. (PAT.) Informacje prasy o dojściu do skutku porozumienia lotewsko-niemieckiego nie potwierdzają się. Delegaci lotewskiego Czerwonego Krzyża wrócili do Rygi nie doprowadzwszy układów do pomyslnego końca. Niemcy stawiają przedewszystkiem trudności w sprawie odszkodowań za akcję Bernonta na Lotwie.

AMBASADOR SOWIECKI.

Wilno. (PAT.) Przedstawicielem Rosji sowieckiej przy rządzie estońskim ma zostać hr. Benkendorf. Byłby on pierwszym przedstawicielem sowieków przy rządzie zagranicznym.

LIGA NARODÓW.

Lyon. (PAT.) Kongres Ligi Narodów został otwarty wczoraj pod przewodnictwem ministra handlu. Uchwalono następującą rezolucję: Wywóz jest najgłówniejszym warunkiem podniesienia się ekonomicznego i finansowego we Francji. Wobec tego, że możliwość eksportu zawisa jest od regularnej produkcji przemysłowej i rolniczej, kongres potępi ostatnie ruchy strajkowe o charakterze nienarodowym. Kongres składa rządowi gratulacje z powodu okazanej energii wobec syndykatu robotniczego w obronie porządku publicznego.

Lyon. (PAT.) Bourgeois odczytał na k-

czasie pełnego posiedzenia Rady Ligi Narodów swój referat w sprawie komisji rozbrojenia.

SOCJALIŚCI WŁOSCY PRZECIW B. MINISTROWI FRANCUSKIEMU.

Wiedeń. BK. podaje wedle doniesień berlińskich z Mediolanu, że b. minister francuski Albert Thomas zamierzał wygłosić mowę o pokoju międzynarodowym. Socjaliści włoscy obrzucili go jednak obelgami i zaczęli rzucać nań kamieniami. Dopiero policja położyła kres tym demonstracjom.

MIEDZYNARODOWA IZBA HANDLOWA.

Lyon. (PAT.) Utworzenie międzynarodowej Izby handlowej przybiera konkretny kształt. W środę odbyło się posiedzenie przedstawicieli wielkich organizacji gospodarczych Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch, Belgji i Francji, celem omówienia statutu nowej organizacji i opracowania programu kongresu, który się odbędzie w Paryżu od 21 do 26 czerwca b.

WYNALEZEK W DZIEDZINIE LOTNICTWA.

Poldhu. (PAT.) Z Rotterdamu nadchodzą wiadomości o sensacyjnym wynalazku w dziedzinie lotnictwa. Jeden z lotników holenderskich wypróbował i wystawił nowy typ aeroplanu, który wprowadzi rewolucję w technice lotniczej. Konstrukcja jego jest nadzwyczaj prosta, a cena i zapotrzebowanie materiałów palnych bardzo małe. Szybkość wynosi 100 mil na godzinę.

Wilno. (PAT.) Z Rewia donoszą: Dnia 8 bm. przy był tu razem z komisją angielski generał Gaught, jadący do Rosji dla zapoznania się z obecnymi stosunkami w Rosji. Gaught jest zdecydowanym pacyfistą.

Paryż. (PAT.) Poincare wręczył Millerandowi prośbę o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego komisji reparacyjnej. Następca jego będzie Bourgeois.

Lyon. (PAT.) Z Belgradu donoszą, że nowy gabinet złożył przysięgę; zadaniem jego jest ogłoszenie prawa wyborczego i przygotowanie wyborów.

Nauen. (PAT.) Sprawozdanie o sądowym przewodzie przeciw niszczycielom w Zaciębiu Rubry, zawiera liczne ulgi co do kar i zniesienia 114 wyroków śmierci, wydanych przez sąd wojenny.

Z prasy ukraińskiej.

Krytyka polskiej administracji.

W „Hromadzkiej Dumce” z piątku w niepodpisanej artykule którego autora łatwo domyśleć się w osobie b. działacza w płoskirowskim ziemstwie powiatowym, pochodzącego z Galicji — zamieszczono krytykę polskiej administracji w powiecie Płoskirowskim i Kamienieckim. Autor artykułu wytyka polskiej władzy, że zamknęła ziemstwo i jego agendy powierzyła innym powołanym przez siebie do życia instytucjom. A najbardziej rozsierdził się autor, że władze polskie nie pozwalają agitatorom ukraińskim gadać przez telefon, co by im przecież znacznie ułatwiło działalność mimo braku telefonu bardzo wydatną w kierunku podsycania nienawiści do wszystkiego co polskie. Krokodyle łzy wylewa autor, że władze zamknęły ziemstwo, które zajmowało się szkołami; zapomina jednakże że polski inspektor szkolny roztoczył bardzo troskliwą opiekę nad szkolnictwem polskim i ukraińskim i nawet nauczyciele ukraińscy najlepiej o tej opiece się wyrażają, a przedewszystkiem wdzięczni są za placenie pensji, której przez pół roku ziemstwo nie płaciło, pieniądze przeznaczone na utrzymywanie agitatorów galicyjskich. A że ukraińskie ministerstwo wojny dla swych kurjerów do miejscowości przed frontem z 26 kwietnia musi starać się o przepustki u polskich władz wojskowych, to trudno, bo taki już na tym terenie operacyjnym przydłk panuje zwyczaj, że od wszystkich, którzy chcą włożyć się po powiecie, wymaga się przepustki; my raczej dziwny się, że wogóle agitatorom ukraińskim i podlegaczom pozwala się na wrogą i podburzającą agitację. Autor artykułu powołuje się na zdobycze kultury ukraińskiej, a zapomina o tej krańcowej różnicy, jaka dzieli czasy będącego wykłwitem rasu ukraińskiej atamana Semesenki od dni dzisiejszych.

Z sali odczytowej.

O ORGANIZACJI PRACY.

(Im.) Pod powyższym tytułem wygłosił wczoraj w sali Kasyna miejskiego inżynier J. Świątkowski niezwykle zajmujący odczyt w którym szeroko omówił tak palącą dziś kwestję, unormowania stosunków ekonomicznych w Polsce.

O wartości pracy i jej wydajności mówi się bardzo wiele i wszyscy zgadzają się z tem, że jedynie wzmoczenie ogólnej produkcji może powiększyć dobrobyt społeczeństwa i stać się podwaliną ekonomicznej potęgi narodu. Chodzi jedynie o metodę, którą uczyniła produkcję intensywniejszą a także o sposób pomyślnego rozważania tak skomplikowanej kwestji, jaką stanowią stosunek pracy do kapitału. I tu powinno nasze społeczeństwo brać sobie przykład w pierwszym rzędzie od Amerykanów, którzy przed trzydziestu mniej więcej laty przystąpili do gruntownej reformy pracy fabrycznej, stworzywszy specjalne

bankę, która zajmuje się metodą pracy i jej wydajnością.

Przedewszystkiem zapewnić należy pracującemu możliwość stopniowej poprawy swej egzystencji, jak to n. p. dzieje się w urzędach, równocześnie zaś w zamiar za to żądać od tego robotnika uczciwej i sumiennej pracy. Okazuje się bowiem z szeregu doświadczeń i badań statystycznych, że ten sam robotnik przy odpowiedniej zachęce, jaką jest dlań podwyższenie płacy oraz przy odpowiednim użyciu go do pracy leżącej w zakresie jego zdolności, może w tym samym czasie, przy mniejszym równocześnie zużyciu energii życiowej, wykazać kilkakrotnie więcej efektu poprzednio, w mniej dogodnych warunkach.

Trzeba więc przedewszystkiem przystąpić do zbioru zdolności roboczej poszczególnych jednostek, następnie zaś po uzyskaniu odpowiedniego doboru pracowników dbać usilnie, aby jednostki leniwe, niedołażone a co gorsza demoralizujące nie obniżały ogólnej wydajności pracy.

Druga kwestja, niemniej ważna to możliwie jak największe oszczędzanie siły robotnika.

Amerykańska reforma (inż. Taylora) poszła w tym kierunku niesłychanie daleko. Zabrano się do udoskonalenia narzędzi i starano się je uczynić jaknajbardziej ekonomicznymi w użyciu. Większy jeszcze nacisk położono na badanie ruchów ludzkich w czasie pracy i sprowadzono je do jaknajprostszyc i najwydajniejszych przez co zaoszczędzono robotnikowi sporo wysiłku i zmęczenia, uzyskując równocześnie znacznie większy efekt w produkcji.

To udoskonalanie metody pracy idące w parze z ekonomiczną teją i liczeniem się z każdym niemal wysiłkiem fizycznym robotnika stało się podstawą potęgi gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Wielką tu jeszcze rolę odgrywa szczerość, na wzajemnem zaufaniu i życzliwości oparty stosunek pracownika do pracodawcy i zrozumienie wspólnych interesów, jakimi są dobrobyt narodu i niezależność ekonomiczna od obcych.

Polska więcej niż inne państwa potrzebuje reform na polu życia gospodarczego. Przystępując do nich powinniśmy mieć przed oczyma znakomity przykład jakim jest amerykańska reforma pracy.

Na zakończenie zachęcał gorąco prelegent do wspierania nowozałożonej w Warszawie „Ligi Pracy“, która ma na celu dążenie do wszechstronnego rozwoju naszego życia ekonomicznego przy równoczesnem zwalczaniu wszelkich objawów lenistwa i rozkładu społecznego.

Wartość rzuconych przez inż. Świątkowskiego myśli jest tem większa, iż są to spostrzeżenia wysunięte nie z literatury książkowej, lecz z bogatego zasobu osobistych doświadczeń i spostrzeżeń, które miał sposobność poczynić pracując w zawodzie technicznym przez długie lata w różnych stronach Europy

Z Rady przybocznej gen. delegata.

Dnia 17 bm. odbyło się w Krakowie w Krzysztorach pod przew. odnictwem Gen. Delegata Rządu dr. Kazimierza Galeckiego posiedzenie jego Rady Przybocznej. W posiedzeniu tem wzięli udział P. T. Członkowie Rady: poseł Bryl, Czarnecki, Englisch, Giza, Baron Götz, dr. Kuś, poseł dr. Matakiewicz, Obirek, dr. Stahl, dr. Tertit i poseł Witos.

Obrady otworzył Gen. Delegat dr. Kazimierz Galecki zawiadamiając obecnych, że Wojenny Zakład Kredytowy otrzymał od Rządu Centralnego kredyt w wysokości 15 milionów marek celem udzielenia krótkoterminowych aprowizacyjnych pożyczek całonarodowemu i stowarzyszeniom konsumpcyjnym.

Sprawozdania szefa sekcji Odbudowy Ostedli oraz zastępcy przewodniczącego Głównej Komisji rozdziału drzewa wywołały dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję. W szczególności omawiano sprawę wysokości udzielanych przez Rząd zniszczonym przez wojnę subwencji, jakoteż akcję zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe na zimę.

Z kolei szef wydziału aprowizacyjnego przedstawił obraz stosunków aprowizacyjnych panujących w kraju. Na ten temat zabierali głos wszyscy obecni Członkowie Rady przybocznej a wyczerpująca dyskusja zakończono postawieniem szeregu wniosków.

Popołudniowe posiedzenie wypełniły sprawozdania Okręgowego Inspektora Pomocy rolnej w Krakowie co do stanu rolnictwa w zachodnich powiatach Małopolski oraz dyrektora Okręgowego Urzędu zdrowia co do stosunków sanitarnych w kraju.

„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!“

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1.11-15.

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 21 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek 20 maja o 7-mej „Księżniczka Czar-dasza“, operetka w 3 aktach L. Steina i B. Jenbacha, muzyka Emeryka Kolmana.

W piątek 21 maja o 7-mej „Carmen“ opera w 4 aktach H. Meilhaca i L. Halévy'ego, muzyka Jerzego Biret'a.

W sobotę 22 maja o g. 3 popoł. „Kupiec Wenecki“, komedia w 5 aktach W. Szekspira z p. Żelazowskim w roli Schylocka. — O godz. 7 wieczór „Manon“, opera Massene'a.

W niedzielę 23 bm o g. 3 popoł. „Południca“, dramat Leopolda Staffa. — O godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale“, komedjo-opera J. N. Kamińskiego.

W poniedziałek 24 bm o g. 3.30 popoł. „Gorąca krew“, komedia w 3 aktach Miecz. Fajalkowskiego. — O godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

We wtorek 25 bm. „Carmen“, opera Bizeta. We środę 26 bm. „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Em. Kalmana.

We czwartek 27 bm. o g. 7 w. po raz pierwszy „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA“ (ul. Rejtana 1. 3):

Program XXII. od wtorku 19 maja do poniedziałku 24 maja włącznie, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Gościnnie występ Jerzego Borońskiego, recytatora i Ruum Savfety, tancerki klasycznej. — Anda Kitchman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. Na ogólne żądanie rewia „W ogrodzie Jezulicjin“ pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or. z udziałem całego zespołu. — „Niunio Homer“ sketch Peera z J. Borońskim i Z. Orwiczem w głównych rolach. — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfarta (Akademicka 6), a od 6-ej wiecz. przy kasie.

We wtorek 25 maja premiera programu XXIII.

— Zebranie nauczycielstwa szkół powszechnych m. Lwowa odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 11 przedpołudniem w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 17 w sprawie świadczeń gminy na rzecz nauczycielstwa, na które Zarząd lwowskiego Oddziału P. T. P zaprasza wszystkich kolegów i koleżanki.

— Komitet organizacyjny związku literatek polskich we Lwowie zaprasza kobiety pracujące na polu literackim na zebranie, majace się odbyć w dniu 22 maja (sobota) o godz. 5 popoł. w Kasynie i Kole literacko-artystycznym.

— Dzieci na wieś. W niedzielę 23 maja festyn w Brzuchowicach z zabawa taneczna. Różne niespodzianki. Czysty dochód na kolonie wakacyjne.

— Tydzień dzieci T. O. M. Komitet obywatelski ustalił program „Tygodnia dzieci T. O. M.“ w sposób następujący: W niedzielę 23 bm. i poniedziałek 24 bm. zbiórka uliczna, po lokalach i sklepach — we środę koncert w sali Tow. muzycznego ze współudziałem wybitnych sił artystycznych, w sobotę wieczór taneczny w salach Kasyna oficerskiego, w niedzielę 30 maja br. popoł. podwieczorek dla dzieci z produkcjami artystycznymi w sali zakładu wychowawczego Zofji Strzałkowskiej. Nadto w niedzielę zbiórka uliczna.

O powyższych atrakcjach doniosą szczegółowo osobno afisze. — Projektowany jest również we czwartek 27 maja br. odczyt wybitnej osobistości o ile w tym czasie będzie we Lwowie. — Wszystkie wymienione atrakcje będą starannie przygotowane a ze względu na swój szlachetny cel zasługują na poparcie publiczności.

Komitet obywatelski Tygodnia dzieci T O. M. uzyskawszy od Gen. Delegata Rządu pozwolenie na urządzenie zbiórek na swoje cele w całej wschodniej Małopolsce w czasie od dnia 23—30 maja br. włącznie, przystąpił do pracy przygotowawczej nie wiedząc zupełnie, że w tym samym czasie zamierza przeprowadzić zbiórkę we Lwowie Komitet plebiscytowy.

Ponieważ wobec zaawansowanych prac przygotowawczych obu komitetów odwołanie „Tygodnia“ z żadnej strony nie jest już możliwe a równoczesna zbiórka w poniedziałek dnia 24 maja br. byłaby dla obu komitetów niekorzystną przeto komitet obywatelski „Tygodnia dzieci“ T. O. M. nie będzie urządzał zbiórek ulicznych w poniedziałek dnia 24 bm. na własne cele ale postanawia w tym dniu cały swój aparat techniczny zbiórkowy ofiarować na rzecz Komitetu plebiscytowego.

— Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 22 maja br. wprowadza się bieg bezpośrednich wagonów I. i II. klasy między Lwowem i Zakopanem. (Odjazd ze Lwowa 23.10, przyjazd do Zakopanego 13.30, z powrotem odjazd z Zakopanego 16.30, przyjazd do Lwowa 7.55).

— Ruch osobowy ze wschodniej Małopolski (Galicji) za Zbrucz aż do b. linii frontu z 20 kwietnia b. r jest dopuszczalny tylko za odpowiedniemi przepustkami, wydanemi względnie wizowanemi przez Ekspo-

zytury Oddziału informacyjnego O. Gen. Lwów w Tarnopolu i w Czortkowie. Wydawanie ateli przepustek na teren operacyjny południowo-wschodni na wschód od linii frontu z 20 kwietnia br. w myśl Rozkazu M. S. Wojsk. jest bezwzględnie zabronione.

— Walne Zgromadzenie skarbowych urzędników rachunkowych odbyło się we Lwowie dnia 16 b. m. Omawiana była sprawa stosunków awansowych i służbowych, które pod każdym względem są nad wyraz oplakane i w stosunku do innych grup rażąco niesprawiedliwe, a chociaż Wydział Towarzystwa skarbowych urzędników rachunkowych walczą od roku w kierunku ich polepszenia, wnosząc rozmaite memorjały i wysyłając deputacje tak do lokalnych władz przełożonych, jak i do Ministerstwa skarbu w Warszawie, mimo to wszystkie jego wysiłki nie dały dotychczas żadnego rezultatu głównie z powodu tendencyjnej nieżyczliwości przełożonych władz, niedoceniających ważności służby i stanowiska urzędników rachunkowych.

Zebrani manifestacyjnie na walnem zebraniu uchwalili jednomyślnie rezolucję protestującą przeciw dotychczasowemu systemowi krzywdzącemu urzędników rachunkowych materialnie i moralnie i postanowili wysłać raz jeszcze deputację do Prezydium Dyrekcji skarbu z żądaniem bezwzględnego przychylnego załatwienia ich postulatów i zwrócenia uwagi tej władzy na to, że gdyby to się nie stało — to zniechęcenie i rozgoryczenie wśród urzędników rachunkowych odbije się dotkliwie na interesach służby. Również uchwalono wyrazić oburzenie referentowi w Ministerstwie skarbu p. Mieczysławowi Szymańskiemu za szczególnie wrogą działalność jego w sprawach skarbowych urzędników rachunkowych.

— Złożono na cele narodowe w prezydium Rady ministrów następujące kwoty: Towarzystwo św. Michała, grupa Związku narodowego polskiego Peabody Mass 8110 Mk; Warszawskie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od wypadków 2000 Mk.

— Slingowanie kradzieży w Szwalni wojskowej. Kapitan Pałka z Oddziału bezpieczeństwa Komendy miasta przeprowadził dochodzenia w sprawie rzekomej kradzieży z włamaniem w domu św Wincentego a Paulo na szkodę wojskowej szwalni. Stwierdził, że kradzież została slingowana. Okazało się bowiem przy bliższych badaniach, że bielizna nie została skradzioną w tych rozmiarach jak przełożona tego zakładu podała tj. 8000 sztuk, ale brakuje wedle obecnych jej zeznań tylko czterdzieści sztuk koszul, które zostały jako niezdatne dla żołnierzy, zwrócone tej szwalni. Geneza mistyfikacji na razie nieznaną.

— Niszczyciela ogrodzeń w osobie Stefana Czekańskiego kazał wczoraj aresztować Jan Matkowski, dozorca plantacji miejskich. Czekański odbijał kule od żelaznych słupków ogrodzenia skwerów, a jako dowód niszczycielskiej roboty znaleziono przy nim 3 kule, które miał ukryte w kieszeni.

— Za kupowanie kradzionych węgli i drzewa aresztowano wczoraj Ignacego Dyczuka i żonę jego Józefę, właścicieli składu drzewa i węgla przy ul. Kopernika 29a. Nabywali oni ten towar od dostawców, którymi byli woźnice, ci zaś jak zwykle kradli go odbiorcom, płacącym dziś za opał bająnskie sumy.

— Pożar wagonu z sianiem. Wczoraj popołudniem na dworcu Kleparów zapalił się wagon naładowany sianiem. Ogień ugaszono w ten sposób, iż wciągnięto wóz pod kran dla lokomotyw i zalano wodą. W ostatnich czasach trochę za często na tym dworcu zdarzają się pożary należy więc zbadać, czy nie dałoby się temu zapobiedz, gdyż nie zawsze tak dobrze pódzie z gaszeniem, jak wczoraj.

— Koniokrady w Kleparowie. Ze stajni dr. Teodora Bohosiewicza w Kleparowie 404 ukradziono wczoraj w nocy klacz i źrebę. Złodzieje przecięli siatkowe ogrodzenie a stalnie rozbili i niespostrzeżenie uszli wraz z końmi!

Fundusz im. ks. W. Czartoryskiej.

UCZCZENIE PAMIĘCI

KSIEŻNICZKI WANDY CZARTORYSKIEJ.

Hołdując zasadzie, że najżywotniejszym dowodem pamięci o zmarłych, drogich osobach jest pamięć o idei, której za życia służyły, podpisane Stowarzyszenia podejmują z dniem dzisiejszym zbieranie funduszu Imienia zmarłej Księżniczki Wandy Czartoryskiej.

Założycielka Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polskim, którego była przewodniczącą, a zarazem najwierniejszą, poświęcającą się pracowniczką, opiekunką i dobrodziejką Stowarzyszenia Gospodarczego wykształcenia kobiet, ofiarna działaczka na licznych polach pracy humanitarnej i narodowej, jedna z tych niewiast Polskich, której imię zapisze historia odradzającej się Polski na swych kartach, której wspomnienie żyje wśród nas i której przykład zostawił niezatarty ślad w duszach osób, które miały sposobność zetknąć się i z nią wspólnie pracować.

Niechaj imię ks. Wandy Czartoryskiej tak bardzo zasłużone upamiętni nasz czyn zbiorowy — a to przedarż złożony w myśl Jej idei i celów, którym się poświęciła.

Nie składaliśmy wieńców u dostojnej trumny — złożymy dziś ile kto może na fundusz, którym wspomniemy dla godnego uczczenia Jej pamięci dwa ukochane dzieła Księżniczki:

Opieką nad Żołnierzem Polskim,

Towarzystwo Gospodarczego Wykształcenia Kobiet.

Ze składaniem datków złączone będzie podpisywanie biletów imieniem i nazwiskiem ofiarodawcy, a z tych biletów uwije się wieniec który zawieszony zostanie w kaplicy Snopkowskiej, będzie to imienny wieniec z drogocennych kwiatów wdzięczności i miłości społeczeństwa bolejącego nad poniesioną stratą.

Niechaj tam nie brakuje podpisów żołnierzy polskich, o których troska była treścią tętniącej pracy w biurze O. Z. P. na ul. Kilińskiego 1.

Niechaj tam nie brakuje imion kobiet i dziewcząt polskich, dla których szkoły T. G. W. K. zabezpieczyła i rozszerzyła Ks. Czartoryska na całą Polskę pod hasłem „zbożnej i prawej myśli”.

I niechaj nie brakuje tam naszych podpisów, podpisów członków wszystkich Stowarzyszeń, dla których imię to skojarzyło się na zawsze z wspomnieniem prac podjętych wspólnie na progu zjednoczonej Ojczyzny.

Niechaj się tam znajdują nazwiska tych wszystkich, którzy nie głosownie tylko przyklaskują każdej dobrej myśli — lecz spieszą ją zaraz czynem urzeczywistnić.

Składki można wpłacać a bilety podpisywać: W sklepie Spółki konfekcji damskiej ul. Akademicka 23. W sklepie Ziemiaków ul. Trybunalska. W biurze O. Z. P. ul. Kilińskiego 1.

KOMITET SKLADEK NA FUNDUSZ IMIENIA KS. WANDY CZARTORYSKIEJ.

Zjednoczenie Polsk. Chrześc. Tow. Kobięcych. Opieka nad Żołnierzem Polskim.

Towarzystwo Gospodarczego Wykształcenia Kobiet.

Aresztowanie „ukraińskich herojów”.

Dnia 16 bm. zarządził Kom. pol. Kozakiewicz, naczelnik ekspozytury Gródzkie, obławę, podczas której ujęto wielu osobników, unikających zetknięcia z policją. Między innymi aresztowano Eugenjusza Picykiewicza, b. kolejarza, ukraińca, lat 29 liczącego, który niedawno powrócił z armii ukraińskiej, lecz nie uważał za konieczne zastosować się do uwagi wydrukowanej na dokumencie zwolnienia — mianowicie nie zgłosił się na żadnej z władz polskich. Dlaczego? Oto po się okazało:

Dnia 1 listopada 1918, gdy ukraińcy zajęli park lotniczy na Lewandówce, Picykiewicz z niejakim Bergtraummem wstąpił do szeregów ukraińskich „herojów” i usadowił się w budce na lotnisku. Z budki tej obaj ostrzeliwali ulicę Warszawską na Lewandówce, mierząc w każdego kto się na ulicy pojawił. Dnia tego ostrzeliwali oni również dom, w którym mieściła się restauracja Fr. Natońskiego (Warszawska 1), gdzie było zebranych kilkunastu Polaków. Tam też został od kul trafiony Piotr Zawadzki, krawiec, którego omdlałego z narażeniem życia przeniesli ludzie do domu, a który w dwa dni potem zmarł na Technice. Otrzymał on postrzał w łopatkę, pierś i obie nogi.

Dwaj kolejarze-Polacy pp. Michał Tymiak i Julian Pastuch (zwany Hulko) nie mogąc obojętnie patrzeć na „bohaterstwo” dwóch ukraińców porwali za broń i wkrótce bandytów z budki wypędzili, wziawszy ich w ogień krzyżowy. Wkrótce cały park lotniczy był w rękach polskich. Dwaj zaś „heroje” ukryli się obok ogrzewalni kolejowej i stąd prażyli kulami każdego kto się na błonię pojawiał. Dnia następnego przez błonie przechodziła Emilia Schottówna w towarzystwie kilku osób. Wtedy Picykiewicz i Bergtraum zaczęli strzelać do tej grupy i ciężko ranili Schottównę. Świadkowie liczni dobrze uważali na postępowanie obu znanych im „herojów” i zapamiętali doskonale wszystko. W roku walk dalszych ustąpili ukraińcy z dworca, a wraz z nimi i dwaj zawzięci „bohaterowie”.

Obecnie wrócił Picykiewicz, sądząc, że może nikt go nie poznał wówczas. Omylił się. Kilkunastu świadków i duży materiał dowodowy przemawia przeciw niemu.

Insp. pol. Golec, dowiedział się, iż i drugi „heroj” powrócił do domu, zadał więc sobie nieco fatygi i przy ul. Potockiego 1. 18 aresztował wczoraj Michała Bergtrauma, ukraińca, liczącego lat 22, słuchacza seminarjum naucz. I ten również obowiązany był w 24 godzin po powrocie z szeregów ukraińskich zgłosić się do pobytu u władzy, lecz mimo, iż wrócił jeszcze dnia 16 bm. nie uczynił tego.

Obaj aresztowani naturalnie nie poczuwają się do żadnej winy.

Jutro zostaną odstawieni do sądu wraz z całym materiałem dowodowym, zgromadzonym przez pp. Kozakiewicza i Goleca.

Kronika sportowa.

— „Łódź” — „Pogoń”. Łódzki klub sportowy zjeżdża na niedzielę i poniedziałek do klubu „Pogoni” celem rozegrania meczu i meczu rewanżu w dniach 23 i 24 maja. Początek meczów o g. 5 popoł. Match ten budzi wielkie zainteresowanie.

— „Rewera” — „Pogoń”. „Pogoń I. B.” wyjeżdża na Zielone Świąta do Stanisławowa dla rozegrania dwóch meczów.

— „Pogoń” — „Czarni”. Jak się dowiadujemy, małe drużyny obu tych klubów rozegrać match w dniu 30 maja na boisku T. Z. R.

— 3 czerwca wyjeżdża reprezentacyjna drużyna „Pogoni” do Krakowa celem rozegrania meczu z „Cracovią”.

— Memoriał Wolskiego w biegu na 100 m. z powodu nie wykończenia bieżni odłożono do dnia otwarcia bieżni.

— Pięciobój dla uczniów szkół średnich odbędzie się z końcem czerwca. W skład pięcioboju wchodzi bieg na 100 m., skok w dal, skok w wyż, rzut kulą i dyskiem. Uczniowie chcący trenować mają się zgłosić u por. Dregiewiczza, który kieruje treningiem lekkoatletów olimpijskich.

— Kopnięcie piłki w dal i bieg na 60 m. między 4-ma chorągiewkami dla graczy w piłkę nożną odbędzie się przed matchem „Pogoni” z „Łodzią” o g. 4.30 popoł. Zgłoszenia przed matchem u kpt. Kuchara.

T. K.

— Wycieczka na Czarnohorę. Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze zawiadamia uczestników wycieczki w Czarnohorę, że odjazd ze Lwowa do Worochy nastąpi w sobotę 22 bm pociągami pospiesznymi o godz. 13. Punkt zborny o godz. 11.30 przy kiosku przed dworcem głównym. Powrót we wtorek 25 bm. o godz. 6.30 rano. Żywność na 2 dni należy wziąć ze sobą. Prowadzi inż. Jakóbczyński.

Z kraju.

SKAŁAT

(Poseł Godek przed wyborcami).

Członek Z. L. N. poseł Godek, reprezentujący w Sejmie Ustawodawczym okręg Husiatyński-Skałat, odwiedził w zeszłym miesiącu swych wyborców, ażeby zdać im sprawę ze swej działalności i wysłuchać ich życzeń. Ponieważ Husiatyn leży w gruzach — w 7-tysięcznym przed wojną miasteczku pozostało zaledwie kilka domów nieuszkodzonych, wtece odbyły się dnia 13 kwietnia w Kopyczyńcach a 14 w Skałacie.

W obu miejscowościach zainteresowanie było duże a ilość zebranych bardzo pokaźna. Rusini nie jawili się wcale, natomiast żydzi brali udział. W Kopyczyńcach obradowano w sali szkolnej pod przewodnictwem ks. dziekana Młynarskiego, w Skałacie w sali Rady powiatowej a przewodniczył ks. Matus, proboszcz husiatyński.

Poseł Godek przedstawił wyborcom całą dotychczasową działalność Sejmu Ustawodawczego przyjęte już przez większość punkta Konstytucji i najważniejsze sprawy polityki wewnętrznej i zewnętrznej, poświęcając szczególną uwagę reformie rolnej, sprawie kresów wschodnich i plebiscytom. Wyjaśnił również zadania Głównego Urzędu Ziemskiego, ustawę o odszkodowaniach wojennych i o przymusowym wydzierżawieniu gruntów leżących odległemu. Około tej ostatniej sprawy toczyła się ożywiona dyskusja, omawiano również potrzeby powiatów, szczególnie palącą kwestję odbudowy Husiatyna.

Obecni żydzi zarzucali posłowi, że wstrzymał się od głosowania, gdy uchwalono relację korony do marki, która wedle nich jest krzywdą dla Małopolski. Na to poseł oświadczył, że wcale nie wstrzymał się od głosowania, lecz owszem, głosował za obecną relacją a to ze względu na interes państwa, który powinien zawsze być względem rozstrzygającym.

Powzięto szereg uchwał, z których najważniejsze przytaczamy:

Wyrażono hołd armii polskiej za obronę granic a przedewszystkiem Galicji wschodniej i część pościom wschodnio-galicyjskim za zajęte w jej sprawie stanowisko.

Uchwalono zupełną solidarność z tem stanowiskiem.

Wyrażono życzenie, ażeby Rząd jak najszybciej przystąpił do odbudowy ważnej dla powiatów husiatyńskiego i skałackiego kolei Borki Wielkie-Grzymałów.

Podczas obu wieców zebrani wynagradzali wywody swego posła grzmiącymi oklaskami i uchwaliłi mu votum zaufania.

Hodów, obok Pomorzana.

Mało kto zna Hodów, boć to już dawno czasy, gdy w całej Polsce powtarzano sobie nazwę tej wsi w której pułkownik Stanisław Zahorowski w 300 towarzyszy konnych powstrzymał nawałę 70.000 Tatarów. Kto chciałby zaznajomić się bliżej z historią tej miejscowości niech przeczyta kronikę pomorzań-

ską Zamorskiego, a z niej dowie się, że król Jan III na miejscu, gdzie pułkownik Zahorowski został ranny i gdzie odbyła się bitwa położył pomnik z twardego wapienia, który wieki przetrwał. Dziś pomnik ten prawie w ruinie ogrodzenie Rusini zniszczyli, kamień usuwa się, a schodki kamienne rozluźniły się. Nie długo, gdy nie będzie tu opieki — pomnik runie i pozostaną tylko gruzy, świadczące o nas, że zapominamy o tych, którzy walczyli i położyli życie za ojczyznę. Mieszkańcy wsi Hodów — to Rusini, patrzą się z przyjemnością jak pomnikowi brak opieki i jak Polacy o niego nie dbają. Byłoby rzeczą wspaniałą, ażeby Urząd konserwatorski otoczył opieką ten dawny pomnik naszej sławy i męstwa, naprawił to, co jest rzeczą konieczną i nie dopuścił do ruiny. Wszak tyle naszych zabytków przeszłości w czasie światowej wojny uległo ruinie — czyż mamy się trześć na to obojętnym okiem?

Czasowe zawieszenie cła od niektórych towarów.

„Monitor Polski” Nr. 104 z 10 maja 1920 ogłasza rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 20 marca 1920 w przedmiocie czasowego zawieszenia cła od niektórych towarów.

Oprócz dotychczas zwolnionych towarów ogłoszonych w „Monitorze Polskim” Nr. 266 z dnia 5 grudnia 1919, zostały obecnie zwolnione jeszcze następujące towary:

Tkaniny bawełniane, merceryzowane, barwione tkane wielobarwne i drukowane: 1) płótna bawełniane i perkalce, zawierające w jednym kilogramie wad do 15 m² włącznie, tkaniny zawierające w 1 kilogramie wagi do 15 m² włącznie; (poz. 188 pkt. 1a, 2.) — Tkaniny wełniane z wyjątkiem zrobionych przedzwy czesankowej (poz. 199 pkt. 2.) Bielizna, o dzież i drobna konfekcja dziany z wyjątkiem jedwabnej i półjedwabnej (poz. 205 pkt. 1 c i d.) Bielizna zwykła z tkanin, od których cło zostało zawieszono (poz. 209 pkt. 1 a.) Odzież zwykła z materiałów, od których cło zostało zawieszono (poz. 209 pkt. 1 a.) Warzywa i okopowe świeże, solone, moczone i kiszono w opakowaniu niehermetycznym (poz. 5 pkt. 1b i pkt. 2.) Ziemia farbiarskie: kaselska i weroneńska (poz. 125 pkt. 1.) Margaryna (poz. 51. pkt. 5.) Piłniki o wadze używane do pół kg. włącznie (poz. 161 pkt. 1a.) Kwas siarkowy wszelkiej koncentracji (poz. 108 pkt. 1a.) Kwas azotowy i nitroza (poz. 168 pkt. 3a.) Żarówki w o prawie z nitką węglową czystą lub pokrytą metalem, oraz z nitką metalową i inną (poz. 169. pkt. 3d. I. II.) Samochody ciężarowe i wozy przyczepne do nich (poz. 173 pkt. 8 i pkt. 2.) Sieci rybackie (poz. 190 pkt. 2.) Blacha żelazna i stalowa, grubości poniżej 1 mm (poz. 140 pkt. 4.) Żelazo taśmowe o szerokości od 1 — 3 cm. i grubości do 1 mm. (pakowe) (poz. 140 pkt. 1.) Kożuchy proste (poz. 56.)

Powyższe rozporządzenie weszło w życie dnia 10 kwietnia 1920.

Termin zawieszenia cła dla maszyn i narzędzi rolniczych: (poz. 167 C. p. 1, 2, 3, 4) oraz części maszyn rolniczych (poz. 167 p. 6) określono do dnia 10 października 1920 termin dla worków wszelkich (poz. 191 i poz. 177 p. 5d I.) do dnia 10 maja 1920, dla innych przedmiotów objętych artykułem 1 rozporządzenia, do dnia 20 lipca 1920.

Zwraca się uwagę interesowanych, którzy po dniu 10 kwietnia 1920 zwolnione od cła artykuły z zagranicy sprowadzili i oclili, że mogą żądać zwrotu zapłaconego cła. Odnośne wnioski należy wnosić do Dyrekcji Skarbu we Lwowie.

Angielskie kredyty eksportowe dla Polski.

Poselstwo angielskie w Warszawie zawiadamia że ang. Ministerstwo Handlu, Departament kredytów eksportowych, ustanowiło swoim agentem na Polskę, Gdańską Agencję Brytyjskiego Towarzystwa Handlowego (British Trade Corporation, Nr. 13, Austrial Friars, London E. C.) Wszelkie zapytania odnośnie do kredytów należy kierować do „British Trade Corporation, Gdańsk 6 Dominikswall” albo do korespondentów tego Towarzystwa: 1) Bank handlowy Warszawa, Trauguta 5, 2) Bank eskontowy Warszawa Frédry 2, 3) Bank handlowy w Łodzi, Łódź.

Firmy zagraniczne pragnące nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Firma Naum Zisarsky, Wien VIII/1 Piaristengasse 36 oferuje kosy, papier, maszyn rolnicze et. c., sprzedaje tylko nabywcom, którzy osobiście we Wiedniu towar zakupią.

W Administracji naszej złożyli:

- Na Bratnia pomoc skautową.
- Kazimierz Szumowski i Romuald Grabowski mar. 350.
- Na stoblioyt wermiemi.
- Uczennice Zakładów narkowych Z. Szczakowskiej, dochód z przedstawienia 1514'80 Mk.
- Na plebiscyt Seiza i Orawy.
- Grono szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Elżbiety w dniu 3 maja 55 Mk.